

Dzień dobry. Nazywam się Maciej Krzyszewski, a to jest dział zagraniczny. Podkast o wydarzeniach na świecie, o których w polskich mediach słuchać niewiele, albo wcale.

Wysłuchasz to rozmów z ekspertami od Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji, Oceanii, a także mniej znanych tematów europejskich, a od czasu do czasu także odcinka solowego, w którym samodzielnie przybliżam ci jakąś historię.

Jeżeli interesują ci podejmowane tu tematy, to możesz wesprzeć moją działalność, dobrowolną wpłatą w serwisie Patronite pod adresem patronite.pl, łamany przez dział zagraniczny.

Dzień dobry. Dzień dobry. Dzień po tym, jak zostanie wyemitowany ten odcinek, zaczyna się Ramadan. I Ramadan takie pierwsze skojarzenie prawdopodobnie większości osób jako tym myślą, to jest Iftar, czyli ta uczta pierwsza po zachodzie Słońca, który zbiera się cała rodzina, wszyscy razem jedzą i tak dalej.

Ale akurat przede wszystkim w Egipcie, chociaż tak naprawdę wszystkich krajach arabskich, jest także Moselsalat?

Bardzo ładnie pan wymówił, Moselsalat.

Bardzo dziękuję.

I o tym już wiem mniej osób. Czy może pani opowiedzieć, co to jest za część już w zasadzie chyba tradycji Ramadanowej?

To jest seriale. I to jest, tak to wszystko jest wpisane w tradycję Ramadanową. Nie wiem, czy całym świecie muzułmańskim, no po prostu muzułmański świat to jednak wielki obszar, ale na pewno w krajach arabskich, a już na pewno w Egipcie.

Jak to wygląda w praktyce? Rodzina się zbiera, siada do jedzenia i później coś się dzieje. O czym w ogóle mówimy, jak wygląda to zjawisko serialowe?

Po Iwtarze, czyli po posiłku po zachodzie Słońca, rodzina się zazwyczaj zbiera wtedy razem i połączana jest telewizor i takie najciekawsze programy rozrywkowe zaczynają się dosłownie tuż po zachodzie Słońca, a potem jest maraton seriali.

To jest taki okres ciągu roku, gdzie wszyscy producenci, urzestacje telewizyjne dbają bardzo o to, aby w ich ramówce były najbardziej atrakcyjne seriale właśnie w okresie Ramadanową, które trwa 30 dni, więc te seriale mają konkretnie 30 odcinków.

One są produkowane właśnie na ten konkretny, prawda? One są produkowane na ten... To nie są jakieś powtórki, czy to nie są też... Nie mogą być powtórki, absolutnie.

Chociaż są też seriale, które trwają kilka sezonów, bo to też się dzieje.

Tak, jest taki syryjski serial bardzo znany w całym świecie arabskim, przynajmniej w Egipcie też, a Egipce nie są tutaj dosyć wybrednie, jeśli chodzi o seriale, bo mają taki wybór swoich rodzimych seriali, że arabskie spoza Egiptu nie zawsze są doceniane, ale na przykład serial Babel Haara.

Ja pamiętam, że on wiele miał sezonów.

Ja też przerwam przez kilka lat, prawda? Ale wrócił niedawno.

W związku z wojną, natomiast wrócił niedawno i wiem, że Egipce nie bardzo go lubią.

To chyba w ogóle nie tylko w Egipcie, wiem, że był też wyświetlany w Tunezji, chyba też w Algierii był pokazywany.

Tak, tak, bo jakby ten świat serialowy, ramadanowy, on się bardzo miesza.

To nie jest tak, że Egipcia nie oglądają tylko seriale produkcji egipskiej, a w Zatoce tylko Zatokowej. Nie, one się bardzo mieszały.

Oczywiście, no tutaj kraje Magrebus Gendu na różnice dialektalne są najbardziej poszkodowane, no

bo mało kto zrozumie w Egipcie serial marokański albo tunezyjski, ale już Egipckie są rozumiane, tak, w krajach Magrebus.

Ja wróć jeszcze do tej części serialów magrebskich w czasach nowożytnych, natomiast chciałbym zatrzymać się przy tym Egipcie.

Rozmawiamy o tym kraju dlatego, że po pierwszą, największą oczywiście widownię, ale też z tego powodu, że te produkcje egipskie, nie tylko w samym Egipcie oczywiście są najpopularniejsze, ale to są najpopularniejsze produkcje arabskie w ogóle.

Tak.

I dlaczego to się dzieje? Dla osoby, która nie zna arabskiego, nie zna świata arabskiego, nie zna seriali ramadanowych, dlaczego Egipc jest taką potęgą w produkcji właśnie telewizyjnej?

Egipc był potęgą w ogóle w produkcji filmowej, od tego chyba trzeba zacząć już dużo wcześniej, więc świata arabskie jest przyzwyczajone do filmów w dialekcie egipskim, do seriali w dialekcie egipskim. To były pierwsze produkcje, były egipskie, że chodzi o seriale.

Zatrzymałem się tu jeszcze, na chwilę też mnie pani wytłumaczy, czym są te dialekty, bo to już pani wspominała, że na przykład nie wszyscy to wiedzą, nie mówimy do studentów.

Tak, ja wiem.

To trzeba wytłumaczyć, dlaczego na przykład Daridza jest niezrozumiała z Marokań i kogo i tak dalej.

Znaczą językowa świata arabskiego jest bardzo skomplikowana, planuje tam dyglosja, a więc język literackich, pisany i czytany jest inny niż język codzienny, w którym się mówi.

I im dalej od siebie te dialekty, w sensie geograficznym, te dialekty się różnią.

Egipski jest w tej dobrej sytuacji jakby językowy Egipt, dialekt egipski, że właśnie w związku z filmami, serialami, piosenkami, ten dialekt jest najbardziej osłuchany przez resztę świata, resztę świata arabskiego jest najbardziej osłuchana z nim i to też się później przekłada właśnie na odbiór tak, co się chętnie ogląda.

I wracając w takim razie do tych filmów i seriali, ta produkcja się zaczęła w latach 50-tych, wiem, że ono było w hetety chyba znac...

Filmów czy seriali?

Nie, mówię o...

No myślę, bo film to w 32-tym pierwszym...

Nie, mówię o serialach, mówię o serialach, ale mówię akurat o latach 50-tych, bo wtedy znacjonalizowano tę produkcję też filmową, z tego co wiem.

I że to był jakiś przełom, czy to jakoś płynęło na tę serialę, czy to po prostu...

No właśnie nie.

No właśnie, na początku...

Ja wiem, że to znacjonalizowanie brzmi jakby w uszach europejskich dziwnie, ale nigdy nie miało to dużego wpływu na treść i na poziom seriali i na rodzaj seriali,

to nie dość nie przekładało jakoś tak bardzo, jak ostatnio się przekładało.

No dobrze, ale to jeżeli zostają jeszcze na chwilę przy treści i jakości...

Ja nie znam tych seriali.

Ja szkoda.

Bo mogę znamy z jakiegoś arabskiego.

Chociaż są niektóre dostępne na Netflixie.

Tak, są, właśnie są, tak.

Natomiast czytałem bardzo dużo recenzji przed naszą rozmową i zauważyłem, że wśród osób, które są z Egiptu,

powtarza się taki argument co jakiś czas, że w latach 90-tych to było.

To jest taki motyw, który ewidentnie powtarzał się w co którejś recenzji, że w latach 90-tych to była złota era seriali,

że to już w ogóle nie jest to samo i że teraz próbują imitować lata 90-tej.

No to oczywiście było, tak, to było rzeczywiście te takie najwybitniejsze, które myślę, że każdy Egipcza nie zna,

to właśnie powstały w tym czasie.

Ale ja też myślę, że to ma teraz w ogóle na świecie.

Jest po prostu strasznie dużo tych seriali i już nie idziemy w jakość, tylko w ilość.

Wtedy w latach 90-tych były maksymalnie trzy seriale takie, że cała rodzina się skupiała.

A teraz jest taki wybór, że no, ludzie się też gubią i no, niestety, no, im więcej to moim zdaniem, tym jakość spada.

A czy zgodzi się pani też z takim twierdzeniem, na które zwróciłem uwagę, bo też się powtórzyło kilka razy.

Niektóre osoby pisały o tym, że te seriale, szczególnie w Egipcie, przyciągają ogromną ilość reklamodawców.

Te reklamy podczas Ramadanu są bardzo, to jest jak Super Bowl.

Tak, oj tak, i one są po 15-10 minut, to nie są reklamami, tylko minut.

To nie są, tylko to wyreklamy.

No więc wierzę do tego, że taki wątek, który sobie wynotowałem, to jest to, że przez to, że tych reklam jest tak dużo,

tych pieniędzy jest tak dużo, seriale muszą przyciągnąć uwagę, bo jest ich tak wiele też, jak pani teraz powiedziała, zupełnie inaczej niż latach 90-tych.

To, że coraz więcej jest takich produkcji, które są bardzo sensacyjne, coraz bardziej próbują widza przyciągnąć czymś.

Tak, to też jest nowo. Kiedyś bardziej były obyczajowe, historyczne, a teraz oczywiście jest dużo sensacji.

I czy to...

Zbudzę jakąś też dyskusję, może w Egipcie, czy, nie wiem, czy na przykład uczeni za Lazar się wypowiadają,

no, Ramadan ma być tymczasem jednak takiej refleksji, tak?

Tak, ja na przykład spotykam się często, szczególnie z tego starszego już pokolenia,

że jak na pytanie, bo zadają sobie takie pytanie, umówmy się Egipczań, a co będziesz oglądał w ten Ramadan,

a co oglądasz, to bardzo często starsze są, że ja nie oglądam, bo Ramadan nie jest od tego, żeby oglądać seriale.

Ramadan to jest okres miesiąc, kiedy się kontempluje, prawda, wiarę, pości po to, żeby właśnie jakby w tym skupieniu, w tej ciszy,

bardziej się zbliżyć do Boga, a nie oglądać seriale.

No, ale życie, życiem i bardzo dużo osób tak spędza ten czas od zachodu słońca nawet do wschodu,

tak,
bo to jest ten czas, kiedy można jeść i pić.
Ale ja chciałam jeszcze, jeżeli mogę.
Proszę bardzo.
O propos Ramadanu i tego, bo to jest format też zabicia czasu rozrywkowa, tak, oglądanie seriali wspólnej,
ale wcześniej, zanim były seriale, były też seriale radiowe.
To, i wydaje mi się, że tak się zrodziło w ogóle tę pomysł wspólnego słuchania, oglądania.
Seriary radiowe leciały w stacjach oczywiście państwowych, tam głównych stacjach w Egipcie,
po to, żeby zabić ten czas postu.
Ten post może być uciążliwy, więc żeby jakoś ten czas mijał.
Puszczano różnego rodzaju seriale w ciągu dnia i to właśnie były 30 odcinków.
One były różne, mogą być sensacyjne.
Puszczano też zagadki.
I zagadki jeszcze zostały w formie telewizyjnej w latach 90-s, 80-s.
Były bardzo popularne programy rozrywkowe.
To była każde odcinek, był formą zagadki.
I to były pokazy naprawdę tańca, śpiewu i do tej pory wszyscy wspominają z takim dużym sentymentem.
Postać Shiri Khan i postać Nelly to były dwie takie divy właściwie.
30 odcinków, w których śpiewały i tańczyły, były jedną zagadką.
I później ludzie korespondencyjnie wysyłali odpowiedź.
My wgrywali oczywiście różne fajne rzeczy.
A już tego niestety nie ma.
To jeszcze przez jakiś czas próbowałem to rację zachować, ale teraz nie ma już zagadek.
V-A-Z-I-R ono się nazywa po arabsku, cały świat arabski znowu.
To jest bardzo ciekawe, bo na przykład w przypadku latynowskich telenowel
one też wzięły z radio nowel, które wcześniej były nadawane w stacjach radiowych
i to kubańczycy opracowali tę wersję taką radio nowelową w tej formie,
w jakim my ją dziś znam jako telenowełe.
Przenieśli ten format do telewizji i w ten sposób powstało to, co większe świata.
A jeszcze przed radiem to tego chyba nie ma.
W latynowskich kreach był Hekawati, to był pan, który siedział w kawiarniach
i opowiadał historię, a chociaż może też są tacy bazarze jeszcze gdzieś.
Ale w kreach arabskich to było bardzo też popularne.
Też w Ramadanie się pojawiali, zarabiali tak na życie,
siedzieli przed meczetami gdzieś w kawiarniach i opowiadali różne historie i ludzie się wokół
nikromadzili.
Wróćmy do współczesności, w takim razie.
Tych seriali jest oczywiście całe mnóstwo.
Są seriale komediowe, są seriale obyczajowe, są seriale historyczne,
o niektórych porozmawiamy.
Wypisałem sobie jeden tytuł, dlatego między innymi, że można go znaleźć na Netflixie,

jeżeli ktoś co obejrzy, to jest serial z zeszłego roku,
Fatę na Nowe Harbi, gdzie gra Nelika Rim, która jest półegipcjanką, półrosjanką.
Była prima ballerina, tak, z pery narodowej.
I to jest o tyle ciekawe, że fabuła tego serialu w największym skrócie polega na tym,
że ona bierze rozwód z mężem, który jest wobec niej przemocowy.
Rozwód jest trudny, ona próbuje uzyskać opiekę nad dzieckiem
i no i przez 30 odcinków ta historia się toczy.
Mówię o tym dlatego, bo sama na Nelika Rim była trzy razy zameżna,
po raz pierwszy była w dość młodym wieku wydana wbrew swojej woli zameż
i też przechodziła ten rozwód z różnymi przygodami, mówiąc kolokwialnie.
Tak, i to właśnie pokazuje, że to jest niezależne od tego jakichś masatu społecznych w Egipcie,
czy to się jest bogatą gwiazdą, czy jedną kobietą, czy tamtą gorzej, pewnie.
I do tego też nawiązuje, bo spytakamy się po raz drugi.
Po raz pierwszy rozmawialiśmy w listopadzie, rozmawialiśmy o Serin,
czyli takiej wielkiej gwiazdzie egipskiej Estrady,
którą, no niektórzy nazywają egipską Brytnię z pierdze względem na jej problemy,
ale jak pani wytłumaczyła w hushyni i rozmowie w samym Egipcie się nie używa tego porównania,
natomiast wtedy też pani wspominała o serialu, w którym ona grała
i który też wywołał społeczną dyskusję.
I o tym chciałem przez chwilę porozmawiać.
To znaczy coraz więcej tych seriali podejmuje taką tematykę typu właśnie,
prawa kobiet, rozwody, opieka nad dziećmi.
Uzależnienia.
Uzależnienia.
Też na Lycarim grała w bardzo dobrym serialu o ten temat.
Czy to jest przyczynek do społecznej dyskusji w Egipcie?
Tak.
Czy to jest taki wentyl jakichś bezpieczeństwa,
gdzie można spojrzeć po prostu emocje społecznej?
Jak to jest, jak to w praktyce wygląda?
Wszystko to, co pan powiedział.
Tak, ale naprawdę jest to powód do dyskusji,
no, szczególnie na mediach społecznościowych teraz.
Jest to tak, jak pan to właśnie użył wentyl bezpieczeństwa.
Myślę, że też, bo po tym serialu, który pan spełniał o rozwodzie,
coś tam się ruszyło w ustawu da swój egipskim.
Też podobno po serialu w wcześniejszym,
który też zresztą na Lycarim,
bo akurat ja lubię oglądać seriale z nią,
to jest taki jednak warantr,
że coś tam się więcej dzieje w tym serialu niż ten.
Więc był jeszcze serial o Narkomani,
który moja też grała główną rolę

i to też, myślę, że otworzył oczy wielu egipcjanich,
że można chodzić na meeting, że są AA, że jest NR,
i tak dalej, to było chyba...
Ja byłam szczerze mu zaskoczono,
że są takie grupy w Egipcie, jak oglądałam ten serial.
Nie wiem, czy teraz wspominamy,
czy później o też religijnych dyskusjach, prawda,
co prawda to nie jest egipski serial,
to jest produkcja MBC, Mouya,
czyli założyć 11 majadów.
Tutaj jest sprawa już, bym powiedziała,
religijno-polityczna nawet,
bo wywołało to burzę wśród widzów przyjtów.
W Iraku głównie, bo tamto w Iraku
nawet poszło ofisalna informacja,
że te Pańsowe Komisje zajmują się cenzurą i telewizją,
nie zgadzają się na emitowanie tego serialu.
MBC zresztą powiedział, że w Irackim kanale
tego jednak nie emituje.
A w ogóle nigdzie nie widzę,
bo jestem odpowiednik Netflixu pod tutłem Shahid,
który właśnie w Ramadanie to jest podstawa,
żeby mieć w domu arabskim Shahid.
I ja w ogóle szukałam trailerów tego serialu,
nie mogłam znaleźć na MBC.
Nie wiem, co się stało.
Ja może tylko wyjaśnię osobom na słuchającym MBC,
ale jest stacją w tej chwili już saudejską.
Chociaż była założona w Londynie pierwotnie,
później przechodziła różne zmiany.
Teraz należy do saudejczyków.
Ma 17 różnych kanałów telewizyjnych
oraz Shahid wspomnianych przez Pań,
czyli takie video on demand, platformy po prostu.
Jest to najpopularniejsza sieć w świecie arabskim.
I ten serial, o którym Pani wspomina,
jest o właśnie założycielów dynastii umajadów,
którzy rządili tak przez mniej więcej 100 lat
w świecie arabskim.
Później założyli Yolanda Luz,
jak zostali obaleni chyba przez Abbas sydów,
dobrze Pan pamięta.
Włoja mieszkałam w tym Anneluz.

A, na tym latę. To bliska historia.
To bliska mi historia, bliska mi jego sercu.
Natomiast umierzam do tego, że to wywołuje
gorące dyskusje względu na to,
że to właśnie podczas założenia ich dynastii
doszło do tego rozdziału.
Do rozdziału rozłamy tak, między sieć i tam.
W sumie na panie kwestiach religijnych,
to mi się też wydaje ciekawe,
bo tutaj to, że może to wzbudzić jakieś tam dyskusje
pomiędzy sieć i tam, jasunitami, to jest jedno,
ale na przykład widziałem, że dużo osób
wypowiadało się krytycznie przeciwko temu,
że towarzysze machometa mają być przedstawieni
żyjący wówczas tam w czasie graniczny zaktorów.
Tak, to zawsze jest bardzo wrażliwa i drażliwa.
Ale tak bywało w przeszłości.
Powstawały już takie seriale.
Może nie było Aliego,
może nie było takich aż tak bezpośrednich,
ale byli ludzie zapakień.
No nie, tak, ale go nie było.
Jeszcze, że może nie jestem fanką historycznych seriali.
Tutaj.
Ale nie chyba aż tak.
Nie przypominam sobie.
Czy w Egipcie te seriale budzą
jakieś rodzaje emocja.
Rozumiem, że wiatr pół...
No, ale Egipty jest daleko,
bo tak tam tutaj nie ma tego podziału,
więc Egipty jest daleko od tej dyskusji szyi i cisunic,
to chyba bardziej jednak wschód.
Myślę, że pewnie religijne osoby,
tu można było na pewno odnaleźć
komentarze negatywne,
właśnie tak jak powiedział,
że jednak się nie ukradnie,
powinny okazywać towarzysze proroka,
jako aktorzy nie powinni grać
w takich ruli i tak dalej,
ale Egipty całych w ogóle nie są chyba
fanami zbyt historycznych seriali.

I też to sama w ogóle nazwa,
mówimy o serialach w ogóle w produkcjach,
to baratku, co się nazywa,
produkcja dramatyczna.
Więc już jakby sama nosa skazuje,
co lubią mieszkańcy tych regionów.
Musi być dramat,
musi być jakieś,
najlepiejmy zalianca,
jakaś sprawa, prawda, rodzinna,
jakieś tutaj,
musi się dziać i musi być duże emocji.
Ja też to lubię.
Myślę, że to są uniwersalne.
Myślę, że tak.
Tak, myślę, że tak.
Natomiast jeszcze zostawiamy
na chwilę przy sprawach społecznych.
Czy pani zanim to jest tak,
że te seriale są w jakiś sposób
pionierskie i one dają przyczynek
do dyskusji na właśnie tematy społeczne,
czy jest na odwrót,
czy one odzwierciedlają jakieś procesy,
które już się zadziewają
w społeczeństwie egipskim.
Tylko być może coś,
o czym się mówi w Kajrze,
dzięki tym serialom
trafia też do mieszkańców
innych części kraju.
Tak, jest problem,
tak, ale oczywiście nie poruszany,
no bo dużo rzeczy jest tabu
cały czas jednak w tej kulturze.
I pojawia się ktoś,
kto odważnie potrafi to pokazać.
Natomiast teraz no,
jest to trochę te dwa ostatnie lata,
że choć seriale w egipskie
to było nudę i monotonia.
To głównie dlatego,
że mało było właśnie seriali

o takiej, no poza Tendem Harbil,
no bo to było w zeszłym roku, tak,
ale wcześniej jakoś rzeczywiście
to szło w stronę,
powiedziała tak, propagandy i nudy,
ale to już wiemy,
o czym będziemy rozmawiać chyba.
To może przejdźmy do rozmowy.
No to teraz uprzedźmy, bo...
Alichtier.
Alichtier, tak jest.
To jest już trzeci sezon,
który był w zeszłym roku.
Serial spotykający się
z dość szeroką krytyką,
choć głównie z zagranicy.
Właśnie chciałam to zwrócić uwagę,
że na pewno nie przez zagranicę.
Czy może pani przybliżyć
fabułę serialu z grusza?
Każdy sezon to jest inna historia,
oczywiście.
Ja myślę, że chyba nawet jest
jedna pani doktor, która...
Szanowna szapcowanka,
która chyba pisała o tym serialu,
bo rzeczywiście to jest zjawisko.
To jest zjawisko
socjologiczno-kulturowe.
Serial opowiada o żołnierzach egipskich.
Pierwszy sezon jest o jednym z żołnierzy,
na podstawie faktów,
który zginął na powyspach
najwalce z terrorystami, tak.
No i tutaj jest ukazane wojsko
i bardzo pozytywnie,
choć próbowali takie wątki wprowadzać,
że tutaj tak tykają zawiodu,
a jakby tak próbowali też,
żeby nie było tak idealnie,
ale jednak wojsko kochane przez Egipców
i żołnierze poświęcające swoje życie.
Więc to był ten motyw pierwszego sezonu.

Potem sprawy się zaczynały rozwijać
i przechodzimy do zeszłego sezonu.
Nie będziemy wszystko po kolei,
tylko w zeszłym sezonie
pojawił się obecny prezydent,
tak, Egiptu.
Czyli generał Assisi.
Generał Assisi
i zeszły sezon opowiadał
na przejęciu władzy przez wojsko, tak.
Czyli tutaj w Europie Mówiła
była opuczu.
W serialu trochę inaczej było to przedstawione.
Przypomnijmy, może wyjaśnijmy,
że on ma też format taki paradokumentalny.
Udaje momentami dokument.
Tak.
Sięga po oryginalne nagrania.
Sięga po oryginalne nagrania
i to daje naprawdę takie wrażenie
wiarygodności.
Już tam nie tylko w tym trzecim sezonie,
prawda?
W tych poprzednich oni też się nie gali
po jakieś dokumenty.
Natomiast jest to też
serial szczególny,
dlatego że powstawały wcześniej
państwowe produkcje
na temat byłych prezydentów,
w 96. na temat Nasera,
w 2001. na temat Sadata,
no, ale oni już wtedy nie żyli.
Tak, dokładnie.
Oni nie żyli, bo to było
zupełnie innej formy artystycznej,
bym powiedziała.
Innym scenariuszom filmu,
że dobre filmy,
ja by dwa oglądałam,
bardzo lubię.
Natomiast to,
co było w tym serialu,

to była tak, to była nowość.
Przejdźmy do tej wartości propagandowej.
Według wielu źródeł
za produkcją tego serialu
stoi wojsko,
choć,
jak rozmawialiśmy przed nagraniem,
trudno do końca dojść,
która spółka jest dokładnie
którą spółką,
ale informacje na temat
są dość oczywiste,
że jest to propaganda,
która ma tutaj
wykrywać
z obecnego prezydenta bohatera.
Natomiast ten serial ma,
ja oglądam jego fragmenty.
I ono dla mnie
wartość momentami komediową.
Ponieważ główny aktor,
który się wciela w generała,
to jest Jaser Galal,
który wygląda jakby
uwciosany z kamienia.
Tak, oto jest kiepski aktor rzeczywiście.
No ale,
ale,
taki wcale nie twierdzi,
bardzo dużo było komentarzy,
jest do niego podobny,
że zachował miłą,
że starał się i,
że naprawdę mu się udało,
ale,
ta pan to tak widzi,
komediowo tak.
No ja to tak odbieram jako osoba,
która nie zna oczywiste.
Nie zna arabskiego,
więc nie jest stanie
znaczeń też tych dialogów,
ale gra aktorska jest

ciągle ma tą podniesioną jedną brew.

To prawda.

To jest,

to jest wszystkim ta gra twarzą.

Tak, tak, to nie jest wybitna,

którą mówmy się no.

No nie jest,

ale też on jest dużym

przystojnym mężczyzną,

ale sisi,

no niekoniecznie,

chodzi mi o tę wartość

propagandową.

Czy pani zdaniem,

ta propaganda

może faktycznie trafić

do egipcjanny?

Ona trafiła, to jest.

Tak?

Czy ona się spotyka

z dobrym odbiorem?

Oczywiście,

że to jest po jeden z ulubionych,

nawet osoby,

które nie są aż tak przychylne

obecne mu prezentowi,

czy władzy,

osoby, które,

no ja podejrzewałam

od więcej,

jakby wyważania,

po obejrzeniu serii,

a mówię egipcy,

po obejrzeniu,

mieli takie przemyślenia,

no wiesz,

może też oczywiście,

bo te nagrania jednak

tam były pokazane,

że to był bardzo trudny moment

dla Egiptu,

może oczywiście to wojsko,

to był dobry rozwiązanie.

A dlaczego ta propaganda
się naślila akurat teraz?
Bo to jest trzeci sezon.
Wcześniej nie było
tego rodzaju produkcji
na taką skalę.
To jest drogi serial.
Widać, że te pieniądze
stały tam bożone.
On jest nakręcony,
może mnie śmieszyć
jako odbiorcy z innego
kręgu kulturowego,
ale ja widzę,
że tam te pieniądze są.
Czy jest jakiś powód,
dla którego akurat teraz
tego rodzaju produkcje
się pojawiają?
Nie wydaje mi się,
że to jest taki proces,
bo to się zaczęło
od takim,
jakby historii o jednym oficerze,
który zginął,
było świetne odbiórtęgo,
bardzo dobre reakcja ludzi.
I ja myślę,
że tak poszli
za ciosem producenci,
ale czy akurat teraz,
nie wiem,
no wiadomo,
że w Egipcie polityczna jest, jaka jest,
więc być może jest,
bo ten proces zgloryfikowania
te wojska, tak,
w Egipcie,
on cały czas trwa.
Ja nie wiem,
czy on jest za bardzo potrzebny,
bo Egipcy nie kochają wojsko,
od czasów na sera kochają

wojsko,
więc tutaj,
tak jako policji,
dużość złego
można było usłyszeć
na ulicach Egiptu, tak,
o wojsku, nigdy.
A czy ta strona,
która miała być,
czy raczej ten aspekt,
który miał tutaj być
silną stroną tego serialu,
czyli to właśnie nagrania,
powiedziała pani teraz,
że ze względu na to,
co osób to zadziało,
ale czy paradoksalnie,
to może być trochę strzał
w stopę.
Pytam do tego,
bo mamy na przykład
kontrkandydata Cisiego
w wyborach prezydenckich,
który do tej pory siedzi
w więzieniu.
Z tych nagrań wynika,
że WREF temu co się zarzuca,
wcale nie był za pan
Bratstwo Muzymańskim,
a wręcz był nawet po stronie armii.
To są oryginalne nagrania,
a nie stworzone do tego serialu.
Mamy nagrania samych członków
Bratstwa Muzymańskiej
już zrobione w WREF ich wiedzy
i okazuje się,
że o ile faktycznie
tej władzy, jak mogli,
to tam ten spisek,
żeby przejąć pełni kontroli
nad państwem,
chyba jednak nie był taki...
Ale myślę, że to było zamierzone,

to właśnie jest to...
Tak, wypuszczenie właśnie takich...
Ja myślę, że tak,
bo jak czytałam,
no tak, jak tu wcześniej rozmawialiśmy,
jazzjara nie jest dobrym źródłem,
jeżeli chodzi o tego typu
komentowanie spraw,
ale w tym artykule właśnie
było podkreślone,
że przypuszczono takie właśnie
informacje, że zła taktyka,
że tutaj wam wspomniał
o kontrkandydacie
to właśnie ma stworzyć takie
pozory, obiektywności tego serialu,
historycznej obiektywności.
Okej, ale czy to ma w ogóle
jakieś przyłożenie?
Pytam też dlatego,
bo jego prawnik zapowiedział wówczas,
że to jest jawny dowód
jego niewinności,
że sąd powinien to uwzględnić.
Tymczasem mija rok,
on w dalszym ciągu siedzi w więzieniu,
co więcej w nowym więzieniu,
bo on został przeniesiony
do tego nowego kompleksu Badr.
On siedzi w Badr 1,
ma się te miesiące kilka lat,
jego syn narzeka w mediach,
że odebrano ojcu
wszelkiego rodzaju przywileje,
generalnie płyną złe sygnały
z jegickiej więzieni,
ale nie po raz pierwszy.
Natomiast pytam,
czy tego typu serialne
mogą faktycznie wpłynąć
w jakiś sposób na życie
polityczne?
Polityczne, absolutnie nie.

Moim zdaniem.
Jakby no nie,
no bo to się rozbija o mórno.
Naprawdę musimy
podkę,
jakby czarno nawet
powiedzieć,
jaki jest teraz ustrój w Egipcie,
no jest jaki jest,
jaki,
żaden serial tego nie zmieni,
że więźniowie politycznie
będą się jeździć w więzieniach.
Niestety.
W Egipcie się skupili,
a proszę bardzo,
co Kuwejdy zeszł,
zeszł roku czy dwa lata temu,
jaki piękny serial stworzył
pod tytułem
Um Harun
o kuwejskich Żydach
w latach czterdziestych.
To się dopiero działo
świecia arabskim.
To nie był egipski serial?
A nie kuwejcki
i w związku z tym,
w związku z decyzją kuwejtu
o normalizacji
w stosunku z Izraelem.
Tak, oczywiście cały świat arabski
od razu podjął tutaj dyskusję,
że to już przechodzi,
tutaj już w granice przekroczone,
prawda,
że w ogóle mało wspólnego z historią,
specjalnie zrobiony,
że władze wydały tyle pieniędzy.
Nie wiem, jak on miał oglądaność
ten serial,
ale tam gra jedna z najsłynniejszych
takich zanych aktorów kuwejskich,

bo kuwejt też ma,
w prawie to wszystko jest ciekawostka,
kuwejt jest jednym z królów
Zatoki, który ma dosyć
długą historię seriali.
Ja myślałem,
że chodzi o Harital-Yahut,
a to był...
Harital-Yahut to był
w Egipski serial.
W 2015 roku.
Tak, a to był bardzo ładny serial.
Naprawdę on był ładny
i tutaj nie było żadnych dyskusji,
aż takich,
no bo to rzeczywiście była historia,
tak, rodzinnej.
Większość Egipcjan chyba wie,
jak wyglądało ze czasów na serę,
nawet jak się kocha na serę wielką miłością,
jak większość Egipcjan,
szczególnie z pokolenia mojego ojca na przykład,
to wiemy, że jednak Żydzi w tym czasie
większość wyjechała, tak, z Egip...
No bo wcześniej Egip miał tę dużą społeczność,
przede wszystkim w Aleksandrii
i w Kajrze, prawda?
Tak, Aleksandrii w Kajrze, tak.
Jest nawet taka książka po polsku wyszła,
wyjście z Egiptu,
właśnie zapomniał nazwiska,
Andreas i Negas,
tak się chyba nazywał.
Oni wyjechali do Grecji,
do Salonik, później on chyba wyemigrował do Włoch
i jest też ten film,
w którym gra między innymi Timo i Shalame,
film się rozgrywa we Włoszech,
on jest takim młodym chłopakiem,
przez nastoletki,
ma tam, to są lata 80.,
ma nauczyciela,
najważniejsze w każdym razie...

Ale nie, bo to jest,
bo seria jest naprawdę piękny
i pięknie przedstawia diasporę żydowską
i ich problemy tożsamościowe,
tego młodszego pokolenia,
które ma zostać wyrwane,
bo rodzice chcą jechać zakładać państwo żydowskie,
a oni wcale niekoniecznie chcą
i tę historię miłości,
no bo to są ludzie wychowani,
jeżdżący w Egipcie,
bardzo, już to bardzo brał psegę tego serialu,
więc ja z dużą przyjemnością obejrzę.
No nie, nie porównujemy charyteliachłoty do umy Harun,
panie Maciej, bardzo proszę.
Czy on też zbudził jakąś dyskusję
szerszą w Egipcie na temat swojej przeszłości,
czy raczej był potraktowany w kategorii
właśnie takiego dramatu obyczajowego?
Bardziej dramatu obyczajowego.
Ok, to przejdźmy do innego wątku.
Wróćmy do NBC wspomnianego.
Ten serial, o którym rozmawialiśmy,
ten serial historyczny,
podobno, bo znowu nie ma, nie idzie papierów, ale kosztował się...
Mnie ma mały, tak?
Tak, tak, tak.
Ten, który ma zostać teraz wyemitowany,
choć faktycznie nie ma żadnych trailerów.
Nie ma.
Nie wiem, czy w końcu zostanie pokazany,
czy nie zostanie pokazany.
W każdym razie on kosztował 75 milionów dolarów.
To jest najdroższa produkcja w historii seriali
emitowanych w czasie Ramadanu.
NBC, jak wspomnieliśmy,
wcześniej 17 kanałów, własne VOD,
najpopularniejsze w świecie arabskim.
W dodatku zatrudnili Christine Wayne,
to jest taka producentka,
która produkowała wcześniej przy Breaking Bad,
a wcześniej przy Mad Menach.
Rząd w Rijadzie bardzo silnie terazutuje

produkcję audiowizualną.
64 miliardy dolarów.
Do 2030 roku ma powstać 2600 kint w kraju,
mimo że, przypomnijmy,
cztery lata temu nie byłaby jednego.
Po tylu latach, właśnie po tylu latach.
Poza tym byłaby innego dina.
Poza tym specjalny fundusz na tworzenie,
to się nazywa fundusz morza czerwonego
dla filmowców z regionu.
Dla serii czyków, dla libańczyków.
Można już występować.
W moim pojęciu arabisty,
Arabia Saudyjska i kinematografia
to są tak odległe w ogóle zup.
Dopiero teraz pan mi uświadomił,
że tam się coś dzieje, bo szczerze mówiąc,
ma greb, ale to pod wpływem francuskim,
Egipt i jakby wschód,
w sensie libań.
To mnie też interesuje,
czy te wielkie pieniądze,
które Arabia Saudyjska teraz inwestuje
i to, że NBC też jest obecne wszędzie,
że ma lokalne kanały.
Ale producentem jest NBC.
Czy Arabia Saudyjska może stać się liczącym
graczem na tym rynku? W sensie, czy Saudyjskie seriale
mogą mieć też potencjał
żeby zdobyć większą popularność niż egipskie?
Tam chyba nie ma zbyt nie zaplecza
aktorskiego ani całej tej reszty,
więc jeżeli będą to po prostu
produkcje w sensie finansowane
przez Arabia Saudyjską, ale jakby aktorzy będą
z różnych krajów arabskich. To być może tak,
natomiast tam nie ma tradycji
i nie ma, co zaplecza, więc.
Ale może powstać w ciągu kilku lat.
Czy Egipt ma na to odpowiedź? To jest moje pytanie.
Bo owszem powstają takie seriale,
jak ten, o którym mówiliśmy,
które są dotowane prawdopodobnie przez

Armie, w związku z czym, podejrzewam,
że budżetem mogą, no,
może się ścigać, może nie dorównać, ale się ścigać.
Ale to jeszcze tylko obtrąca się dobrze, bo
czytałam, a propos tej firmy Synergy, tutaj
i gdzieś wpadnie mi ręce artykuła
na temat tego, że oni się już powoli wycofują
z tego monopolu
na rynku produkcji seriali, bo mieli straty.
W ostatnich szachatach mieli dużo strat.
No, bo wtedy zaczęli produkować te seriale.
Tak, bo oni robi monopol i też pod kątem
producentów, reżyserów i aktorów,
jakby pogrywali tym, kto może grać,
kto nie może grać, jakich
zatrudnić aktorów, jakich reżyserów
i to nic do egzaminu, bo wyczuła firma
przez istraty, więc też z czego
Arsama Garteku dowiedziałam się, że już od
dwóch lat, oczywiście oni również główną
część, tutaj, o tym rynku seriali dalej
sprawują, natomiast już troszeczkę oddają
pałeczkę mniejszym producentom, więc
może się coś ciekawszego będzie działać
dobrze. To zostawiając sut od Egiptu
przejdźmy na zachód, czyli magry, po którym
też już wspominaliśmy. Ten serial zresztą
sodyjski, mimo że jest
finansowany w całości przez nich, powstaje w
Tunezji. I Tunezji jest też krajem, który
jest znany ze swoich produkcji,
względem oczywiście na tę przeszłość też
francuską i tak dalej. I też ostatni rok
czy ostatnie dwa lata w zasadzie, to jest
sukces Hargi, takiego serialu, który
w zasadzie był chyba oglądany w całym magrebie,
opowiada taką historię
imigrancką, tak można powiedzieć,
w większym skrócie. Powstają podobne seriale
na przykład w Algierii. Marokko
jest szczególnym przypadkiem, no bo
Dialekt Morokański jest trudny do zrozumienia
dla kogokolwiek z podza Moroka.

Ale na tych platformach są podpisy po arabsku, co jest bardzo zaszczą zabawne. Dialekt arabski i podpisy w języku literackim. Naprawdę, do tych seriali jest Morokański. Zastanawiam się po prostu, czy kraje magrebu, te zachodnie, czy mają szansę właśnie dorównać Egiptowi, czy to, że w ostatnich latach te produkcje też wyglądają coraz lepiej, że to są często, że też jest reżyserek, zwłaszcza w Tunezji. Czy to ma jakieś też przełożenie, czy na przykład Tunezyjskie seriale mogą stać się hitem poza samą chargą, czy jakieś inne produkcje mogą być oglądane na przykład, czy wiemy. Ja nie wiem, czy to magreb nie jest tak brzydko bardziej pod wpływem gustów i smaków europejskich bardziej niż tych blisko wschodnich. Bo ja bardzo lubię filmy z tego regionu, ale one zawsze, one są jednak bardziej europejskie niż arabskie. Tam jest mniej dramatyzmu niż filmach arabskich. Te gra aktorska jest zupełnie inna. Być może no, fajnie by było to, by jednak trochę ukazało inne też widzowie arabskiemu inne perspektywy. Oczywiście Arabski jest otwarty na takie produkcje. Trudno mi powiedzieć. Egipski chyba raczej nie. A sałdyjski? A sałdyjski, ja myślę, że sałdyjski to dobra. Ja myślę, że tutaj, tutaj też w ogóle nie wiem, co powiedzieć, czy że mówiąc, bo jakby pojęcie widz sałdyjski dopiero kształtują się chyba im gusta. I tam też to tego gusta, dlatego że bardzo często no, gusta widzów ma wpływ Netflix i to, że on ma ten zasięg międzynarodowy. Netflixowi furory w krajach arabskich. No i właśnie do tego dochodzę. Czy Netflix może być też

jakiegoś rodzaju przełomem, dlatego że
no, w Egipcie, jak już dzisiaj mówiliśmy, jest
może nie cenzura na wszystko,
ale wielu twórców się powstrzymuje
przed opowiadając
zbyt daleko idących historii,
bo nie mogą sobie na to pozwolić.
Czy możliwość produkowania
takiego Netflixa, czy na przykład dla Shachida,
który też jest coraz popularniejszy i też
jest platformą, która podobno
pozostawia w miarę dużo swobody swoim twórcom.
Czy to może wpłynąć na produkcję
z tych seriali, to znaczy, czy one mogą być odważniejsze.
Czy to już się może zadziewa
i czy na przykład właśnie widzowie przełączają się
na... Nie w Ramadan. Nie w Ramadan.
Nie w Ramadan. Nie w Ramadan.
Ramadan to jest miesiąc,
którym się czeka na konkretne produkcje,
to jest też miesiąc plotek, ploteczek, tą
produkcję wstrzymali tą, tą nie,
ta będzie o tym, ta gwiazda
się pokłóciła z tym producentem.
To jest naprawdę bardzo taki żywy okres,
jeżeli chodzi o seriale i w ogóle ten świat
aktorów i show biznesu.
Więc w Ramadan nie, ale poza
Ramadanem Netflix, jak mówił,
bo Netflix jednak jest bezcenzury.
Są śmieszne sceny w serialach
amerykańskich i europejskich, więc
te też takie trochę okno się otworzyło
bardzo nawet nie trochę, bo duże okno
dla mieszkańców krajów arabskich,
jeżeli chodzi o świat zachodni.
To jest taki sposób oglądania, bo
Netflix nas nauczył tego binge'owania, że
oglądamy po 5-6 odcinków na raz.
Chodzi mi konkretnie o Ramadan,
że jednak w Ramadanie się oglądało jeden
odcinek dziennie, że było 30 odcinków.
Wyglądało się po jedzeniu. A czy to,

że coraz popularniejsze są serwisy WOD, wpływa na to, że być może ludzie zaczęli oglądać seriale jeden po drugim. W Ramadan? Nie, bo jest kilka seriali, każda stacja. Teraz tutaj leci ten serial, zaraz za pół godziny nad drugim ten serial. W międzyczasie mamy ukryta kamera, to też jest dla mnie niesamowicie zjawisko, że przez wiele lat i chyba tej pory programy podtem ukryta kamera, albo zachowania ludzi z ukrytej kamery. Jest świetny, to studentom pokazuje, bo to też pokazuje różne reakcje w kraju arabskich. Nazywa się parapsku to SODMO, czyli shock. I to są takie, no trochę tam jest skrajnie, bo tam są sytuacje takie skrajne, np. nie wiem, mężczyzna krzyczący na matkę, albo na ojca, nie? W miejscu publicznym. I nagrywamy z ukrytej kamery reakcje ludzi, jak to wygląda. Wóźny kraj arabskich. A rapowie to kochają. To znaczy nie wszyscy, bo nie w rodzinie uważam, że to jest trudne i ciężkie i pojedzenie się takich dramatycznych sentymentalnych, czy nie ogląda, ale ja to bardzo lubię oglądać, np. Dobrze, to zakończmy może na tym, ale gdyby ktoś z nas słuchający chciał obejrzeć jakiś serial ramadanowy, to nie mówię o tych, które teraz będą, ale powiedzmy z tych, które były do tej pory, tak jak mówiłem, część jest zasemta na Netflixie, czy jest coś, co pani poleca. Fajkę na Malharby przede to jest bardzo dobry. Tak, to jest ten zeszłego roku. Ten zeszłego roku i też pokazuje się, jakby życie codzienne w Egipcie, tak? I rzeczywiście prak prawdziwe zmagania kobiet. Dobrze, to na tym zakończmy. Dziękuję, pani, bardzo estetycznie.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Jakie seriale ogląda się podczas ramadanu (Dział Zagraniczny Podcast#174)

Przypomnę, że gdzieś pamiętam gościem
uwładzania nazmi z Katedry Arowistyki
Islamistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Tłumaczka
języka arabskiego. Bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję.

I to już wszystko w tym odcinku
podcastu Dział Zagranicznym.

Na kolejny zapraszam za tydzień
tradycyjnie w czwartych po południu.

Ta audycja

powstaje dzięki wyjątkowej społeczności
słuchaczy i słuchaczy. Jeżeli chcesz,
to również możesz wesprzeć moją działalność
dobrowolną w patom serwisie Patronite
pod adresem patronite.pl

łamane przez Dział Zagraniczny.

Dzięki takiemu finansowaniu produkują
nie tylko ten podcast. Dział Zagraniczny
to różne informacje o wydarzeniach
w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Azji
oraz Oceanii, które publikują na mojej stronie
internetowej DziałZagraniczny.pl

a także na Instagramie, Facebooku
czy YouTube. W każdym z tych serwisów
znajdziesz mnie wpisując w wyszukiwarce
Dział Zagraniczny.

Do usłyszenia!